

(Corriere dello Sport - R.Maida) Nie jest na sprzedaż, ale jest na liście mercato. Simone Verdi może być pożądanym elementem w zimowym mercato, po wypowiedziach Joeya Saputo, które nie dały pewności kibicom Bologni: "Nie mogę powiedzieć, że odejdzie, ale tak samo, że zostanie na sto procent. Będzie zależeć od ofert", powiedział kanadyjski prezydent klubu, który liczy jednakże na zatrzymanie swojego napastnika do lata.

Verdi jest graczem, którym Roma się interesuje: podoba się Monchiemu i Di Francesco, który na temat walorów (również ludzkich) chłopaka ma pozytywne referencje od syna, Federico, kolegi z ataku w Bologni. Jednak jest ewidentnym, że Roma nie zamierza podnosić ręki przy krajowej i międzynarodowej aukcji, biorąc pod uwagę, że w tym momencie kadra jest bardzo szeroka: nie brakuje rozwiązań ofensywnych między Dzeko, Schickiem, Perottim, Defrelem, El Shaarawym, Gersonem i Underem. W mniej lub bardziej ostatnim czasie Verdi był przybliżany do Napoli - dyrektor sportowy Giuntoli był w niedzielę na Dall'Ara na meczu Bologna-Juventus - jak również Interu, a także różnych klubów zza granicy. Pozyskany latem 2016 roku z Milanu za zaledwie 1,5 mln euro, Verdi jest dziś wart około 20 mln. Jest poczucie, że Bologna nie zamierza robić upustów, biorąc pod uwagę niedawno odnowiony kontrakt do 2021 roku.

Cena karty Verdiego jest przez przypadek taka sama jak suma premii, które Roma przewiduje zainkasować dzięki awansowi do 1/8 Ligi Mistrzów. Jednak to nie wystarczy same w sobie, aby faworyzować transfer nowego gracza. Po pierwsze Monchi musiałby upłynnić sprzedaż, które pozwoliłyby przyciąć koszty personalne. Pod względem taktycznym i technicznym Verdi były inwestycją łatwą do zwaloryzowania, mogąc być wykorzystywanym na trzech pozycjach w ataku, z perspektywą rozwiązania problemu na prawym skrzydle, będąc bardzo zręcznym w grze lewą nogą. W wieku 25 lat Verdi osiągnął nareszcie regularność występów na wysokim poziomie: w zeszłym sezonie zdobył 6 goli w całym sezonie, zasługując na reprezentację narodową, z kolei w tym ma już na koncie 5 bramek i 4 asysty. Biorąc pod uwagę świetne stosunki między klubami, w ewentualną transakcję mógłby wejść gracz Romy, być może właśnie Under, który byłby też w grze z Sassuolo w przypadku przyspieszenia po Berardiego (odłożone na czerwiec).

W Chorwacji tymczasem pojawiają się pogłoski o ofercie Romy za utalentowanego Ante Corica, ofensywnego pomocnika Dynama Zagrzeb, rocznik 1997. Monchi byłby gotowy zainwestować 12 mln euro za gracza, który jest uznawany w kraju za nowego Modrica. Wśród pomocników Roma obserwuje też włoskiego 20-latkę, Barellę z Cagliari.

Autor: abruzzi